

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Co Niemcy oddają Polsce,

(wp.) Na jednym z posiedzeń Rady min. została ratyfikowana umowa polsko-niemiecka, dotycząca restytucji wywiezionych z Polski do Niemiec w czasie okupacji urządzeń i materiałów przemysłowych. Na mocy tej umowy Polska zrzeka się dalszego poszukiwania i identyfikacji na terytorium niemieckim, tudzież restytucji (tj. praw, wynikających z art. 238 traktatu wersalskiego): 1) materiału przemysłowego i kabli, 2) maszyn i narzędzi rolniczych, 3) taboru i materiału dróg żelaznych wąskotorowych, 4) dzwonów, ruchomości użytku domowego i osobistego, zabranych z ziem polskich w okresie wojny i okupacji. Wzajemnie za to Niemcy zobowiązały się dostarczyć Polsce 1045 tonn kabli, z tego połowę nowych, oraz 2000 tonn maszyn i instalacji przemysłowych, w czym 600 tonn nowych, średniej wartości po 1100 marek złotych za tonne. W liczbie 1400 tonn materiału używanego, lecz w dobrym stanie mają być dostarczone: 350 tonn materiałów elektrycznych, 50 tonn turbodynomo, 700 tonn obrabiarek, 140 tonn lokomobil i walców parowych 700 tonn szarpaczy i 90 tonn materiału różnego (kotły, żorawie itp.). Pomienione materiały przemysłowe mają być dostarczone w ciągu ośmiu miesięcy od daty podpisania układu, tj. do dnia 1 kwietnia 1923 roku, z wyjątkiem nowego materiału przemysłowego, który będzie dostarczony w ciągu 12 miesięcy.

Ponieważ dotychczas akcja restytucyjna w dziedzinie materiałów przemysłowych prowadzona przez główny urząd likwidacyjny dała w wyniku 3500 tonn maszyn i instalacji, przeto w wyniku całej akcji restytucyjnej materiałów przemysłowych Polska otrzyma ogółem z powrotem 5500 tonn maszyn i instalacji oraz 1045 tonn kabli.

Zakończenie obrad nad ruchem kolejowym.

(wp.) Dnia 31 sierpnia zakończone zostały w Gdańsku polsko-niemieckie narady nad uregulowaniem sąsiedzkiego ruchu kolejowego między Polską a Niemcami. Ponieważ traktat handlowy między Polską a Niemcami ma przyjść do skutku dopiero po pewnym czasie, przeto uregulowanie sąsiedzkiego ruchu kolejowego nastąpiło narazie w sposób prowizoryczny. Obecnie zawarta umowa kolejowa ożywi w znacznej mierze stosunki gospodarcze między obu sąsiednimi państwami. Z powodu różnic walutowych nie będzie można wprowadzić jeszcze narazie przesyłek towarowych za pobraniem całkowitej opłaty z góry lub za przekazaniem jej na odbiorcę. Wszystkie towary będą jednak ekspedjowane za bezpośrednimi listami przewozowymi i odpadnie tak dotychczas uciążliwa reekspedycja na granicy państwa.

Dla sąsiedzkiego ruchu kolejowego zostały otwarte dwa punkty graniczne, z których jeden przypada na granicę między Polską a Prusami Wschodnimi, a drugi na granicę między Gdańskiem a Prusami Wschodnimi.

Również przewidywane są takie same punkty kolejowe w komunikacji przez Niemcy i G. Śląsk.

(Dalszy ciąg na str. 2—ej.)

Echa napadu Niemców na Francuzów w Gdańsku.

PRASA NIEMIECKA o ZAJŚCIACH. ZEZNANIA NAOCZNEGO ŚWIADKA.

GDANSK 5.9 (AW) Prasa niemiecka w Gdańsku usiłuje w dalszym ciągu przedstawić krwawe zajścia sobotnie jako mało znaczącą bójkę. Gazety niemieckie nie skąpią przytem obelg pod adresem marynarzy francuskich. M. in. piszą, że statki francuskie zupełnie zbytecznie zawiąją co kilka tygodni do Gdańska. Marynarze francuscy różnią się od innych marynarzy tem tylko, że jeśli popiją się, postępują jeszcze brutalniej niż inni. Występują zuchwale i prowokująco. Na poparcie tych wywodów gazety przytaczają fakt, iż przed kilku laty marynarze francuscy mieli rzekomo poranić nożami jakąś osobę cywilną na ulicach Gdańska.

GDANSK, 5. (wł) — Poseł na sejm gdański, p. Budzyński, który był świadkiem zorganizowanej masakry marynarzy bałtyckiej eskadry francuskiej w szczególności zaś załogi okrętów „La Marne” i „L'Ancre”, donosi do „Rzeczposp.” o zajściach tych m. in.:

Francuzi zachowywali się nadzwyczaj spokojnie i jedynie wymijałi atakujący, łączący i bijący ich tłum. W tłumie zauważyłem kilku funkcjonariuszy t. zw. Schutzpolizei. Żołnierze policyjni uczynili na mnie wrażenie, że uspakajają tłum jedynie dla pozorów.

Tłum, bijąc Francuzów krzyczał: „Haut sie nieder, schlagt tod die Bande, heraus mit den Franzosen”. Bici marynarze padali na ziemię, następnie zrywali się i kryli po bramach i sieniach. Zachowanie się ich wskazywało na to, iż postanowili wstrzymać się od wszelkiej akcji czynnej, choćby ona nawet była tylko obronna.

Policja zachowywała się zupełnie obojętnie. Zajścia te obserwowałem do godziny 8 wieczorem.

Jeden z moich domowników, który późnym wieczorem, około północy przechodził przez most na Mołtawie (Langebrücke) widział dwóch strasznie pobitych, broczących krwią i leżących na ziemi marynarzy francuskich. Gdy jeden z nich usiłował podnieść

się, napastnicy chwycili go za głowę i wydzierali mu włosy garściami, co wzbudziło nawet oburzenie niektórych przechodniów niemieckich. Prawdziwość tego epizodu może być stwierdzona przysięgą.

Dla ścisłości dodaje, że podczas napadów na Kaszubskim rynku okrzyki, jakie słyshałem, skierowane były również przeciwko Polakom i innym obcym, głównie jednak przeciw Francuzom.

Ze swojego mieszkania połączyłem się telefonicznie z prezydentem policji, żądając interwencji. Działo się to, gdy napady na Kassubischer Markt były w pełni. Na żądanie swe otrzymałem odpowiedź:

— Die Sache ist schon längst erledigt.

Co się tyczy stanowiska policji, stwierdzam z całą stanowczością, że mały wysiłek z tej strony byłby zdolny napady zlikwidować.

Marynarze francuscy byli najzupełniej zaskoczeni. Z tego co widziałem, wykluczam jakakolwiek „prowokację” z ich strony lub choćby nawet wyzywające stanowisko. Nie widziałem również między nimi żadnego pijanego lub podchmielnego.

Prawdziwość powyższej przezemnie przedstawnionego stanu rzeczy gotów jestem stwierdzić przysięgą.

WARSZAWA 5 (wł) W sprawie zajść w Gdańsku pisze „Kurjer informac.”:

„Niemcy gdańscy, którzy urządzili nieczyny i zbrodniczy napad na majtków francuskiej marynarki wojennej, niech Panu Bogu dziękują, że mieli do czynienia z ludzkim, łagodnym i służbiwym Francuzem jako komendantem załogi. Gdyby taki napad Niemcy urządzili na Anglików lub Amerykanów, komendant eskadry na własną rękę zbombardowałby w odwecie miasto. A sąd wojenny nie wątpliwie uwolniłby go jednogłośnie jako tego oficera, który na gwałt fizyczny odpowiedział siłą fizyczną. I wreszcie zdarzy się tak, że hakatyści gdańscy doczekają się kul armatnich jako odpowiedzi na swe fałdactwa.

Wykrycie nowego spisku u Św. Jura.

WARSZAWA 5 (wł) W toku śledztwa w sprawie wykrytego nowego spisku warcholów ukraińskich pod pokrywką organizacji skautowskiej „Plastuna”, policja przeprowadziła jeszcze rewizje w towarzystwie „Wzajemnej pomocy ukraińskich nauczycieli”, w „Woli”, oraz w mieszkaniu Romana Kupczyńskiego i Aleksandra Okpisa.

W sobotę organa policji państwowej wkroczyły do osłoniętych tajemnicą zabudowań Świętego Jura i na podstawie przeprowadzonych tam dochodzeń, aresztowały dwóch akademików ukraińskich pod zarzutem należenia do tajnej antypaństwowej organizacji.

WARSZAWA, 5.9 (AW) W rezultacie

ostatniej rewizji we lwowskiej katedrze św. Jura w ręce policji wpadło paru emisariuszy tajnej policji ukraińsko-bolszewickiej, stojącej pod rozkazami Petruszewicza. Przy aresztowaniu w ich pokoju znaleziono całe stosy rozkazów i odezw.

Jeden z rozkazów zawiera polecenie do bojówek, aby mordowały wójtów, którzy odważą się ściągać w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej daninę od chłopów. Inne rozkazy zawierają instrukcje w kierunku dokonywania zamachów morderczych na niewygodne Ukraincom osoby. Jednocześnie zażądały posiadania przy sobie trucizny, wreszcie podawały rolę przysięgi, którą składać musieli członkowie bojówek.

W komunikacji osobowej przewiduje się ułatwienia kolejowe i celne dla podróżnych. Ruch sąsiedzki będzie mógł być wprowadzony w życie, skoro tylko urządzi się odpowiednie stacje graniczne. Nastąpić to może około 1 stycznia 1923 r. (o)

Kronika wyborcza

Uroczyste Nabożeństwo.

Dnia 7 września w czwartek punktualnie o godzinie 9 rano odprawione będzie błagalne nabożeństwo w Katedrze Świętego Stanisława Kostki na intencje pomysłnych wyborów do Sejmu i Senatu, na które zaprasza się wszystkich wernych i kochających swą Ojczyznę Polaków. (5)—5726

Akcja wyborcza w Łodzi.

(1) Jak wiadomo w Łodzi powstaje Komitet Wyborczy „Polskiego Centrum” czyli Skułskiego. Prace w kierunku utworzenia tego komitetu są już dość dobrze zaawansowane. W sobotę t. j. 9 b. m. odbędzie się specjalne zebranie informacyjno — organizacyjne, na które zo stanie zaproszonych przeszło 200 delegatów z najwybitniejszych jednostek naszego miasta. W tym celu przyjeżdżają z Warszawy posłowie na czele z p. Leopoldem Skułskim. „Kurjer Wyborczy „Polskiego Centrum” mieścić się będzie w lokalu „Kurjera Łódzkiego”.

Na pokrycie kosztów związanych z wyborami komitet zamierza urządzić wielką jesienną zabawę ogrodową... na cele kulturalno-oświatowe. (6)

Prace komisji wyborczej.

(b) Okręgow. komisja wyborcza Nr. 14 (Łódź—powiat) odbyła dwa posiedzenia, na których przedmiotem obrad było ustalenie składu osobowego obwodowych komisji wyborczych. Ostatecznie ustalono skład na powiat sieradzki i łódzki, zaś prace nad ustaleniem komisji obwodowej w powiecie łaskim trwają, w dalszym ciągu, lecz są na ukończeniu i w przepisany terminie zostaną podane do wiadomości gminom oraz przewodniczącym w gminach.

W dniu wczorajszym zostały częściowo ukończono prace nad spisaniem wyborców do Sejmu i Senatu. Końcowe prace polegające na numerowaniu wykazów, szyciu i pleczętowaniu będą prawdopodobnie dziś ukończone.

Część pracowników zajętych w referacji wyborczych przy układaniu list wyborczych zo stanie zatrzymana celem sporządzenia orientacyjnych wykazów wyborczych.

Referat wyborczy wystosował do przewodniczących i członków komisji obwodowych oraz ich zastępców zawiadomienie o ich nominacjach.

Prace komisji obwodowych wyborczych rozpoczną się z dniem 9 b. m. Sprawy wyekwipowania tych komisji zajmie się magistrat.

Niemcy idą razem z żydami.

Terenem współdziałania niemiecko-żydowskiego przy wyborach będzie nie tylko miasto Łódź i okręg wiejski łódzki, lecz cały obszar b. Kongresówki. N. Z. K. W. akcję wyborczą organizuje w ten sposób, aby w miejscowościach wyborczych, gdzie ludność niemiecka jest mniej liczną, głosy niemieckie były oddawane na kandydatów żydowskich i odwrotnie. Jak dotychczas blok mniejszości narodowych popierają wszystkie kierunki polityczne i ugrupowania społeczne w mieście Łodzi oraz wszystkie organy prasy niemieckiej. (7)

Kronika zagraniczna

Licytacja kościołów,

(x) Z wiarogodnego źródła dowiaduje się „Echo de Paris”, że rząd sowiecki przesłał do Watykanu nową notę w sprawie mienia kościelnego w Rosji.

Sowiety oświadczają, że kościoły i mienie kościelne przekażą najwięcej dającemu, a odsprzedaż ich Watykanowi może nastąpić tylko za cenę wyższą niż ofiarują inni reflektanci. 6

PORAŻKA GREKÓW.

GRECY COFAJA SIĘ NA CAŁEJ LINII.

LONDYN 5 (PAT) Biuro Reutera donosi ze Smyrny, że marsz Turków trwa na całym froncie w dalszym ciągu. Wojska greckie cofają się bez walki, pałac w odwrocie miasta i wsie.

LONDYN 5 (PAT) W kołach międzynarodowych sądzą, że głównym warunkiem zawieszenia broni ze strony Turcji będzie opróżnienie Azji Mniejszej przez wojska greckie. Prawdopodobnym jest, że rząd angielski domagać się będzie ponadto, aby Grecy wycofali się z Turcji.

PARYŻ 5 (PAT) Stwierdzając wraz z innymi dziennikami bezsilność Aten w sprawie przywrócenia pokoju na Wschodzie, „Echo de

Paris” pisze: Wypadki dowiodły, że w przeciwieństwie do mocarstw Małej Ententy, które potrafiły uchylić wszelką możliwość odrodzenia się monarchii naddunajskiej, Grecja nie potrafiła przeszkodzić podniesieniu się państwa otomańskiego. (5)

LONDYN 5 (PAT) „Evening Standard” donosi, że rząd grecki prosił państwa sprzymierzone o doprowadzenie do zawieszenia broni. W kołach międzynarodowych panuje zdanie, że położenie Greków zarówno w Smyrnie jak i wewnątrz państwa jest krytyczne. Venizelos otrzymał wezwanie powrotu do Aten. Pisma greckie domagają się ustąpienia rządu. (5)

Z kraju czerwonych katów.

Dąbał dziękuje.

MOSKWA 5. 9. (A. W.) Zinowiew otrzymał od Dąbala list pisany z Pawiaka, zawierający podziękowanie za obranie go członkiem honorowym prezydium Sowdepu piotrogrodzkiego. Dąbał daje wyraz nadziei na przewrót komunistyczny w Polsce i kończy swój list okrzykiem „Niech żyje Rosja Sowiecka”. (2)

„Tajemnicza” egzekucja.

RYGA 5 (PAT) Osoby przybyłe z Petersburga stwierdzają, że metropolita Benjamin i jego towarzysze z procesu zostali rozstrzelani jeszcze dnia 10 sierpnia, co dotychczas udało się władzom sowieckim zachować w tajemnicy. (2)

Straszny los skazanych eserów

RYGA 5 (PAT) Z Moskwy donoszą, że skazany na śmierć w procesie eserów Timofiejew powiesił się w więzieniu. Timofiejew był jednym z najwybitniejszych rewolucjonistów rosyjskich. Znajdujący się w więzieniu moskiewskim, warunkowo na śmierć skazani esery, podlegają najdalej idącym represjom. Rozeszła się wiadomość, że rozpoczęli oni głodówkę i domagają się albo rozstrzelania albo wysyłki za granicę. Sytuacja ich obecna jest nie do zniesienia. (2)

Masowe rozstrzelanie Ukraińców.

CHARKOW 5 | 9 (A. W.) Ukraińskie wła

dze bolszewickie zakończyły nowy proces przeciw organizacji petlurowskiej pod nazwą „8 rejon powstańczy”. Z 250 oskarżonych, 88 skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Masowe rozstrzelanie Ukraińców jest obecnie na porządku dziennym. (2)

Rozwiązanie Czerw. Krzyża politycznego.

RYGA 5 (PAT) Łot. Ag. Telegr. donosi, że tak zw. „Czerwony Krzyż Polityczny”, na czele którego stała żona Gorkija, został rozwiązany, a wszyscy członkowie oddani pod sąd za kontrrewolucję. (2)

Rozbicie powstańców.

LWÓW 5 (PAT) „Gazeta Poranna” donosi z nad Zbrucza, że w sobotę o godz. 10-tej rano przeszedł na naszą stronę przez Zbrucz pod Husiatynem oddział wojsk powstańczych atamana Oriewa, złożony z 52 ludzi. Powstańcy zostali pod Winnicą napadnięci przez bolszewików i zmuszeni byli przejść przez Zbrucz i stanąć na ziemi polskiej. Wojska polskie rozbroiły oddział, a w niedzielę rano odstawiono powstańców do obozu. Komenda wojskowa ma poczynić wszelkie zarządzenia celem natychmiastowego rozbrajania innych oddziałów, bo wiem wedle relacji rozbrojonych powstańców możliwym jest nadejście dalszych oddziałów które również nie będą mogły urzywać się na Ukrainie. (1)

UROCZYSTE OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE.

LWÓW, 5 (PAT) Uroczyste otwarcie Targów Wschodnich rozpoczęło się dzisiaj na bożeństwo w kościele katedralnym przy udziale przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i t. d. O godz. 12-tej w południe na placu Wystawowym, ozdobionym w sztandary o barwach narodowych zebrała się kilkutysięczna publiczność. Miedzy in. obecni byli ministrowie Strassburger i Darowski, charge d'affaires szwedzki i estoński, sekretarz poselstwa belgijskiego i węgierskiego attache wojskowy niemiecki i t. d.

W imieniu miasta i Rady Nadzorczej Targów Wschodnich powitał przybyłych gości prezydent miasta Neuman, podkreślając znaczenie Targów Wschodnich, i miasta Lwowa, który w przyszłości stanie się ogniskiem handlu między Zachodem i Wschodem.

WYROK NA KOMUNISTÓW POZNANSKICH.

POZNAN 5 (PAT) W procesie przeciw komunistom Porankiewiczowi i towarzyszym dziś w południe ogłoszono wyrok. Posażonych uznano za winnych zbrodni zdrady stanu i skazano Porankiewicza, jako najbardziej winnego na 6 lat ciężkiego więzienia, Kossowskiego na 5

lat i Szwaba na 5 lat twierdzy. Wszystkim oskarżonym zaliczone do kary areszt śledczy. (7)

BELGJA A SPRAWA ODSZKODOWAN.

BRUKSELA 5 (PAT) Agencja belgijska donosi, że ministrowie Tneunis i Jaspari przyjechali wczoraj na audjencji belgijskiego delegata w komisji odszkodowań De la Croix i Barmelmana, oraz przedstawiciela banków Philipssohna, który dodany będzie delegacji belgijskiej, wyjeżdżającej do Berlina, jako doradca. Delegacja belgijska wyjeżdża dziś o pomocy do Berlina. Narady dotyczą gwarancji żądanych od Niemiec. (5)

WIELKI SPOR O MAŁY OBJEKT.

RYGA 5 (PAT) Pomiędzy Estonią a Finlandią wybuchł ostry spór na tle prawa własności do wielkiego statku do łamania lodów, do którego obydwaj państwa roszczą pretensje. Estonia wysłała do Finlandji kategoryczną notę, żądającą zwrotu statku i grozi, że w razie odmowy odwoła postępowanie i przekaże sprawę międzynarodowemu sądowi rozjemczemu. (7)

WALKA BŁOTEM.

Pisma lewicowe, odpowiednio do poziomu umysłowego swoich czytelników i moralnego ich kierowników partyjnych, obrzucają gradem obelg i wymysłów przeciwników politycznych, szeregiem insynuacji, nie liczących nie tylko z powagą prasy, ale nawet rażących ucho apaszów ulicznych.

Typowym przykładem takiego upadku moralnego jest redakcja „Robotnika”, złożona, jak wiadomo, z samej mniejszości narodowej z zapalem, godnym lepszej sprawy tłumacza większości swej czerwonej trzódki, iż tylko pod rządami Apfelbaumów i Bronsteinów, w Sowdepji proletariacko-ludowej, może być nam dobrze. —

Ostatnim występem tej ekspozytury bolszowickiej „Prawdy”, są napaści na Korfatego, opierające się na jakimś skradzionym komuś liście prywatnym i ściśle familijnym z przed trzynastu lat, z którego widać, iż komuś nasz poseł wyświadczył pewną usługę życiową.

„Robotnik” natychmiast z semickim tu petem wywleka zupełnie osobiście sprawy na forum publiczne, robi z Korfatego zbrodniarza, gwałciela „od dziewiczej niewinności”, brata z lewej ręki znanego filaru postępowości na ulicy Towarowej w Warszawie, mianowicie pani Ślimakowskiej, fabrykanta aniołków na Górnym Śląsku, wreszcie zakrzusiwszy się własną śliną, wskazuje „ludowi”, kogo ma ukamienować.

Każda jednostka, piastująca urząd publiczny, może podlegać publicznej krytyce, ale tylko w zakresie jej publicznej działalności.

Do prywatnego życia nie wolno nikomu się mieszać, nie wolno nikomu przestąpić progu domu posła czy urzędnika państwowego i tam się babrać w sprawach, które nie mają nic wspólnego z piastowanym przez niego urzędem. Obowiązuje tu bezwzględnie zasada angielska, zasada cywilizacji: — Mój dom — mój kościół! Tak, cywilizacji, ale niestety nie naszych „postępowców”, którzy plują na religię, plują na narodowość, na Polskę, na etykę, uznając jedynie Marksa i... Talmud.

I to stosuje się nietylko do socjalistów; zarówno komuniści, jak i Bund, jak i w ich ogonku idąca N. P. R., a zwłaszcza ta ostatnia, z lubością pchają palce w cudze rany lub śmierdzące buty partyjne na cudze ołtarze, oddając na pośmiewisko świętości i relikwie innych w tem przeświadczeniu, iż jak się rzuca ciągle błotem to przecież się coś przylepi, ...

Ze się ma przytem ... brudne ręce, nie zwraca się na to uwagi, — „postępowców” nie razi to, gdyż co codzień oglądają u siebie.

Zato polityczna strona działalności takiego człowieka, zdobycze dla kraju, wywalczenie najbogatszej części Śląska, pomija się dyskretnym milczeniem, lub określa się krótko i wężłowato: „Wstecznik, reakcjonista i wróg „ludu” — poczem następuje strzyknięcie śliną przez zęby do pobliskiego rynsztoka, oddalonego zaledwie o trzy metry od przedstawiciela „postępu” polskiego, oraz westchnienie i niewinnie zdziwione spojrzenie na sąsiednią latarnię, gdzie nie wisi jeszcze Korfanta, łagodnie kołyszany ze firkim z polskich pól, lasów i ... kanałów,

Nie chcemy tu odpowiadać równą bronią przedstawicielom „postępu” wytykać ich dzia-

łalności domowej, różnych nieczystych interesów, niechlujstwa moralnego i wysługiwania się różnym mniejszościom narodowościowym, a wreszcie często analfabetyzmu.

Nie każdy jest stworzony do tej samej broni: my „reakcjonisci” wolimy raczej staropolski miecz, niż „postępową” truciznę, wyspaną nieznacznie do filizanki ...

I ostatecznie, na tego rodzaju metodach walki, pozna się każdy, każdy po krótszym lub dłuższym czasie wyczuje, gdzie kryje się prawda i interes narodowy, — cóż kiedy istnieją naokoło tylu Wojtków, zawsze szukających pachciarza, z którym „mącą każdą narodową”, szukając tłustych rybek, mających zawsze na

czelu „postępowego” przewodnika, który im ciągle tłumaczy o krzywdzie i laniu ... krwi przez katów,

Ze później taka zabawa kończy się rzeźnią rytualną, jak dzisiaj widzimy w Rosji — inna rzecz, im to na myśl nie przyjdzie nigdy, Ale czas najwyższy uprzytomnić sobie, iż takie skalpowanie najmądrzejszych głów w Polsce leży w interesie mniejszości narodowej, która już z radością śpiewa:

Jeszcze Polska nie zginęła
Ale zginąć musi
Bo choć Rosja jej nie wzięła,
To ją „postęp” zdusi.

(8)

A. S.

CO SIĘ DZIEJE W IRLANDJI.

(o) W dniu 6 grudnia roku 1921 w chwili, gdy pełnomocnicy Anglii i Irlandji podpisywali umowę wzajemną, regulującą stosunek krajów, rozpoczynał się nowy akt — zda się nigdy nie kończącej się — tragedji irlandzkiej. Po wielu wiekach walki uciążliwej, graniczącej z rozpaczą i beznadzieją, walki o utrzymanie resztek świadomości narodowej — rozpoczęta walka orężna doprowadziła do rezultatów, które przeciętnemu obserwatorowi wydały się niemal zwycięstwem. Rezultaty te streszczały się w uznaniu przez Anglię istnienia wolnego państwa Irlandji. Własny rząd, własny parlament, własna armia, wolność gospodarcza i polityczna — oto były zasadnicze linje umowy. Anglija jednak nie wyzywała się pełni swych praw. Cztery porty irlandzkie otwarte w czasie pokoju dla floty wojennej angielskiej, częściowy udział w splatach długów wojennych i wreszcie przysięga na rzecz króla, jako najwyższego szefa imperjum, oto były główne punkty ograniczające wolność Irlandji. Był jeszcze jeden punkt: Ulster, fanatyczny, uzbrojony, rozbijający jedność „Zielonej Wyspy” grzebiący sny irlandzkie o silnym niepodległym, jednolitem państwie.

Ogół ludności irlandzkiej zdawał sobie sprawę przedewszystkiem z jednego. Oto zniena widzeni Anglicy opuścić mieli kraj, a ziemię irlandzką obejmowało w posiadanie 40,000 regularnego wojska własnego.

Przywódcy, którzy zdawali sobie sprawę z tego, iż traktat jest odstępstwem jednak od na czelnej idei wolnej Irlandji rozumieli go jako konieczność.

Dwaj najpoważniejsi przywódcy irlandzkiej walki o wolność, reprezentujący jej siłę polityczną i wojskową zarazem: Griffith i Collins odważnie izdecydowanie stanęli po stronie tra-

ktatu.

Opinia publiczna irlandzka ze zdumieniem dowiedziała się, iż de Valera, trzeci mąż stanu irlandzki odrzuca traktat z całą stanowczością i wypowiada mu walkę. Popularność de Valery była tak wielka, iż zachwiała opinię publiczną. I wówczas, gdy olbrzymia większość ludu irlandzkiego w wyborach do parlamentu uznała za swoją politykę pokoju, garść inteligencji, składająca się z fanatyków oraz duchów awanturniczych, wypowiedziała walkę nowemu państwu.

Londyn jednak, a z nim i Belfort spokojnie patrzą na zmaganie się wewnętrzne młodego państwa, oczekując chwili zwycięstwa stronnictwa ładu i porządku lub konieczności wkroczenia bataljonów angielskich.

Ostatni, najbardziej tragiczny akt tragedji irlandzkiej mamy przed oczyma. Po nagłej śmierci Griffitha, który był bezwzględnie najtęższą głową polityczną w kraju, pada w polityce z powstańcami wódz sił zbrojnych Michael Collins, człowieka, którego za życia już oprzędła legenda, pasując go na bohatera narodowego. Pada w przededniu nieomal pacyfikacji kraju i zwycięstwa prawowitego rządu.

Dla widza, patrzącego z zewnątrz, obecny stan walki bratobójczej w Irlandji zdaje się tragicznym nieporozumieniem. Różnice taktyki, bo nie idei, pchnęły najlepsze elementy ludu irlandzkiego do walki wewnętrznej, na której rozwój ironicznie patrzą sąsiedzi z Albionu.

Collins i Griffith w ziemi, de Valera w lasach wśród powstańców przeciw własnemu rządowi, jakże smutne perspektywy przyszłości. Najlepsi synowie Irlandji nie tracą jednak nadziei, iż ofiara życia Collinsa, życia młodego, a tak potrzebnego Ojczyźnie, była ostatnią. (o) „Polska Zbr.”

Gospodarczy atak Niemców na G. Śląsk.

(o) W ostatnich dniach sierpnia wyjechał do Gliwic pruski minister handlu Siering, który wygłosił przy tej sposobności charakterystyczne przemówienie, ujawniające bez obłonek cały djabełski plan rządu pruskiego, by przez odpowiednią politykę ekonomiczną na Śląsku opolskim złamać siłę gospodarczą polskiego G. Śląska i przygotować drogę do przyszłego połączenia obu części G. Śląska pod panowaniem niemieckim.

Myśl przewodnią tego planu ujął Siering w następujący sposób:

„Mogę dać tylko wyraz swoim przekonaniom, że rozwój ekonomiczny G. Śląska doprowadzi w przyszłości do połączenia w jedną całość obu rozdzielonych obecnie jego części. Ażeby połączenie to osiągnąć jak najprędzej trzymać się należy następującego planu:

W pierwszej linii przygotowywać należy pionierów do walki o ekonomiczny podbój G. Śląska. — W tym celu musi być stworzony cały szereg szkół fachowych, które już teraz muszą stanowić punkt oparcia dla Niemców w

polskiej części G. Śląska.

Za tem idzie rozbudowa kolejnictwa na Śląsku opolskim, które doprowadzone być musi do najwyższego stopnia doskonałości, by zapewnić Prusom siłę ekspansji na polską część Górnego Śląska.

W Opolu powstać ma przy pomocy finansowej Prus (potrzeba na ten cel około 75 milj. mk.) wielka silnica elektryczna, a kwotę w tej samej wysokości muszą Prusy wyłożyć na rozszerzenie stacji wodnej w Zawadziu, ażeby zniszczyć bazę wodną na polskiej części G. Śląska.

Koszt 1 miljarda marek muszą być w przeciągu 6 lat rozbudowane szyby kopalni na Śląsku opolskim. Musi się sprowadzić robotników z głębi Niemiec i w przeciągu 10 lat stanąć musi dla nich do trzech tysięcy domów.

Chodzi przytem o to, aby wywołać i sprowadzić kryzys węglowy na polskim G. Śląsku i wzmocnić przednią straż wojowników na Śląsku Opolskim. (2)

NA MARGINESIE.

Migawki

(Nasz dorobek.)

Chcesz pan zemieć centnar żyta
Zostaw mąkę będzie kwita.
Młynarz wojną tak zniszczony,
Ze brać tyle jest zmuszony.

Wegiel, rozkurz, elektryka,
Walce, pasy, worki, olej.
Młynarz dostać może bzika
A tu wciąż drożeje kolej!

Wiec nie długo się ogłosi:
Koszt przemiatu się podnosi,
Za mielenie i za trud
Młynarz mąkę, ospę lud!

Tak! bo lud ma wielkie prawa,
Broni wszędzie go Ustawa,
Tylko mąka, mięso, sadło,
Z tej Ustawy . . . gdzieś wypadło.

Za to jest . . . Reforma rolna
Do życia . . . trochę niezdolna,
Prawo strajku choćby w żniwa
hecza . . . kwaśnego piwa. (8)

Ze świata.

MUR CHINSKI

§ Mur chiński uchodzi za największy wał ochronny świata, a jednocześnie za jedną z największych budowli, wzniesionych rękoma ludzkimi. Zaczęto budować ten mur na 200 lat przed Chrystusem a więc ma on przeszło 2,000 lat, ale dotąd jest tak potężny, iż zdaje się, że może istnieć dalsze tysiące lat. Zbudowano ten potężny kamienny wał dla zabezpieczenia państwa od napadów Mongołów.

Jak niesłychanie wielkich wysiłków trzeba było dla zbudowania tego wielkiego muru — można sobie wyobrazić, gdy się sobie uprzytomni, że ma on 3,000 kilometrów długości. Gdyby go ustawili w Europie, to od półwyspu Krymskiego sięgałby aż do morza Lodowatego. Mur ten ma 11 do 12 metrów wysokości, a szerokości ma przy ziemi 10 metrów, nieco wyżej 7 metrów. Ponieważ grunt, na którym jest zbudowany, przedstawia łańcuch wzgórz bardzo nierównych, przeto budowanie na takim terenie przedstawiało osobliwie wielkie trudności, których jednak wytrwali Chińczycy nie przestraszy

li się bynajmniej. Miejscami mur ten musiał być budowany w zupełnym pustkowiu, do którego trzeba było każdy złom kamienia sprowadzić z daleka Herodot, historyk grecki, opowiada, że do budowania piramidy Cheopsa było potrzeba 100 tysięcy ludzi w przeciągu 30 lat. Gdy się porówna olbrzymi mur chiński ze wspomnianą piramidą, to trudno odpowiedzieć sobie na pytanie, wiele milionów ludzi i przez wiele lat musiało pracować nad zbudowaniem tego niesłychanie wielkiego muru. Bowiem mur chiński ma dwa i pół miliona metrów sześciennych kamienia, a więc tyle, ile potrzeba na zbudowanie 120 piramid Cheopsa!

Mur ten nie ustrzegł państwa chińskiego przed Mongołami, chociaż bronił go dość długo. Od stulcia siedemnastego, czyli od czasu, jak dynastia mandzurska stała się panująca w Chinach, mur stracił wszelkie znaczenie i tam, gdzie dawniej setki tysięcy żołnierzy stało bez ustannie na straży, panuje obecnie martwa cisza. Potężna budowla stała się dzisiaj już tylko przykładem tego, co zdziałać może niezłomna wola i wytrwałość ludzka. (6)

SYPIALNIA, PRZEZ KTÓRĄ PRZECHODZI GRANICA.

(§) W pobliżu Sarreguemines nad brzegiem rzeczki Blies, dopływu Sarry, wznosi się jak donoszą pisma francuskie — wiatrak, którego właściciel ma nielada kłopot z powodu osobliwej sytuacji swej własności. Oto wiatrak stoi w punkcie zetknięcia się granicy francuskiej niemieckiej i okręgu Sarry. Linja graniczna przechodzi przez kuchnię i sypialnię młynarza, tak, że gdy młynarz położy się spać, głowa jego znajduje się we Francji, a nogi w Niemczech.

Dalej: co stanowi kontrabandę w jednej połowie kuchni, to nie jest nią w drugiej. Powstaje więc pytanie, która policja celna: francuska, czy też niemiecka? — ma prawo do interwencji w tem oryginalnym mieszkaniu i do jakiej narodowości zaliczone będą dzieci, które się tam narodzą?

A może nadejdzie chwila, że Liga Narodów powołana będzie do rozstrzygnięcia i tej „sprawy międzynarodowej”!

DROŻYŻNIA . . . KOBIEC.

(§) Jak cenią kobiety na wschodzie, świadczą o tem następujące przykłady z życia codziennego, które w zasadniczych punktach różni się bardzo od stosunków panujących u nas.

Kobiety tureckie dzielą się na trzy grupy społeczne, pierwsza to żony tak zwanych „effendi”, druga wolnych rolników, trzecia zależnych niewolników. Żonę zwykle wyszukuje synowi matka, a bratu siostra, ponieważ przy-

stanie twarzą welonem przed wzrokiem mężczyzny, nie pozwala starającemu się zorientować, czy przyszła jego żona jest ładną czy też brzydką.

Z naszego punktu widzenia, gust turecki jest wątpliwej wartości, bo oto Turek woli brzydką nieraz kobietę o białej cerze i jasnych włosach, niż przystojną o czarnych włosach i brunatnej cerze.

Obecnie na targu kobiecym ceny dochodzą do zawrotnych sum, za kobietę o jasnych włosach płaci się 2,500 funtów szterlingów. Jednak kupionej za tak wysoką cenę żony, nie raz w bardzo prosty sposób pozbywa się mąż z domu, gdy się zestarzeje. Oto małżonek jednego pięknego poranka każe się jej wynosić, i zupełnie nie troszczy się o jej dalszy żywot.

Gdy mężczyzna niema pieniędzy na kupno kobiety, a ma córkę, wówczas zamienia się ze znajomym lub przyjacielem, mającym również córkę i córka jego staje się żoną tego, który mu oddał znów swoją córkę za żonę.

Zwykle wychodzą kobiety w Turcji za mąż między rokiem 15 a 22 swego życia. Na podarki ślubne otrzymują oblubienice materje i suknie pochodzenia europejskiego. (2)

ZASUGESTJONOWANA MIŁOŚĆ.

(§) Dzienniki czeskie donoszą, że w jednej z większych praskich kawiarni odbył się onegdaj popis pewnego hypnotyzera. Oczony gronem, szczególnie żądnych wrażeń kobiet, hypnotyzer zasugerował jedną z obecnych pań, iż jest w nim śmiertelnie zakochana. Sugestia zaczęła szybko wydawać owoce, gdyż dama owa rzuciła się na szyję hypnotyzera i zasypując gradem pocałunków nie chciała wypuścić ze swych gorących uścisków. Przerażony dziełem swym hypnotyzer zaledwie mógł wyrwać się z objęć zasugerowanej i nie usunawszy sugestji uciekł w popłochu z kawiarni. Ofiarę sugestji musiano przemocą zaprowadzić do specjalisty chorób nerwowych, któremu dopiero po dłuższym czasie udało się usunąć sugestję. (0)

WYTRWAŁY TORREADOR.

(§) Z Limy, stolicy Peru, donoszą do londyńskiego „Timesa”, że podczas walki byków na tańszej arenie, toreador Belmonte był trzykrotnie uderzony rogami przez rozjuszonych byków, czwarty zaś byk przewrócił go na ziemię tak silnie, że nieprzytomnego toreadora wyniesiono z areny.

Pomimo to, choć poranny w twarz i w rękę, Belmonte, odzyskawszy przytomność, wrócił, bez względu na opór władz, na arenę i zabił tam jeszcze dwa byki.

Była to — jak dodaje korespondent — najsensacyjniejsza walka, jaką kiedykolwiek widziano na arenie. (3)

ACINTO OCTAVIO PICON.

2)

Ból,

Ani religja, ani wiedza nie umiały uczynić ich ludźmi pokornego serca. Jedyną cnotą, jakiej im brakło, była tolerancja.

Po pewnym czasie otrzymali wiadomość że matka jest umierająca i prawie równocześnie, bez obawy spotkania się, przybyli do stałego dworu szlacheckiego.

Weszli do pokoju chorej, która tak ciężko była złożona niemocą, że ich poznać nie mogła. Zdali sobie jasno sprawę, że położenie jest groźne i obaj rzucili się do pracy, jak który umiał.

Marceli oświadczył, że jak tylko matka odzyska przytomność, zaopatrzy ją natychmiast na drogę wieczności: kłęcznik, krucyfiks i dwie świece starczyły mu na improwizowany ołtarz, a dobywszy z sutanny brewiarz, począł odmawiać modlitwy.

Lucjan, rozmówiwszy się dokładnie z lekarzem, który ją leczył, poznawszy diagnozę i postęp choroby, postanowił nie oddalać się ani na chwilę od łóżka matki. Myślał z troską, czy też będzie mu obecnie pomocna, ta wiedza, którą tak bardzo ukochał, a której

dziś potrzebował więcej, niż kiedykolwiek dotąd.

Czwarty dzień od przyjazdu był najsmutniejszy, Biedna staruszka gasła powoli, jak gaśnie dopalające się luczywo. Jej ciało maleńkie i nieruchome ledwie się rysowało pod kołdrą, oddech był tak słaby, że nie byłoby zostawił nawet śladu na szybie zwierciadła jej.

Marceli modlił się ciągle.

Lucjan chodził w milczeniu po komnacie i w kieszeni ścisnął nerwowo maleńką flaszeczkę.

Gdy pod wieczór zauważył u matki symptomy groźne, przywołał skinieniem głowy brata, odprowadził go daleko od łóżka i pokazując mu flaszeczkę, zawierającą kilka gramów jakiegoś płynu przezroczystego i bezbarwnego, rzekł:

— Zaczynam tracić zupełnie nadzieję... już niema ratunku..

— Miłosierdzie Pańskie jest nieskończoność — odparł Marceli.

— Słuchaj — ciągnął dalej Lucjan — to, co wygląda jak woda, jest to alkoleid ekstrakt z pewnej rośliny dalekiego Wschodu, której nikt przedemną nie zastosował w medycynie, ja to sam spreparowałem... ale doświadczenie przyniosło mi rezultaty, których do-

ład nie mogę jeszcze uznać za pewniki. Kilka kropel tego płynu wystarczy, by może obecnie oddalić katastrofę, możemy uzyskać reakcję, która wróci zdrowie matce... ale jeżeli organizm jest zbyt osłabiony, zużyty, nie ma sił do zniesienia lekarstwa, umiera się, czyli zabijemy ją. Jednym słowem: to może być życiem, ale może być i śmiercią, jest prawdopodobieństwo, że ją uratujemy, ale niema pewności...

Oczy obydwu zaszły łzami.

Już nie było w tych dwóch ludziach gniewu, ani niechęci, groźba śmierci odródziła w ich sercach uczucie braterskie, które zabijało ich myśl.

— Miejmy nadzieję — rzekł niepewnie Marceli po kilku chwilach i ukląkł na nowo na kłęczniku.

Lucjan, postawiwszy flaszeczkę na stole usiadł opodal łóżka i tak przetrwał czas dłuższy, nie odrywając oczu od matki.

Minęła noc. Jakże długimi wydały się im godziny! jak pełnem trwogi milczeniem! Jak niepokojącym każdy najdrobniejszy hałas! Jakże denerwującym niemiły, metaliczny, bezdnośtałny głos zegara, który za każdym wachnięciem wahadła zabierał jedną chwilę tego życia, które było dla nich najdroższym skarbem świata.

(Dok. nast.)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

S.  P.

JULJUSZOWI BAR. HEINZLOWI

Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Tymienieckiemu, Wielebnemu Duchowieństwu, krewnym, przyjaciółom, znajomym, zarządom, współpracownikom, służbie pałacowej i folwarcznej, a nam okazali tyle serca i współczucia po stracie drogiego męża i ojca składają serdeczne podziękowanie

Żona i dzieci.

8784sk1

KRONIKA

— Kalendarzyk

Dziś: Środa, 6 września Zacharjasza
Wschód słońca g. 4 m, 52
Zachód g. 6 m, 19.

— Widowiska.

„Luna“ (Przejazd 1)
„Czarny Puma“
„Odeon“ Przejazd 2
„Tryumf Jacka“
„Grand-Kino“ (Piotrkowska 72)
„Życie za życie“
Teatr letni „Soala“ (Cegielniana 18)
Kino Popularne (Konstantynowska 16)
„Tajemnica cyrku Dairura“
Ogród Ogniska Załog. (Przejazd) 1
Koncert orkiestry St. Namysłowskiego.

— Kalendarzyk historyczny.

1891 Wysadzenie w powietrze reduty Ordona.
Bohaterski zgon generała Sowińskiego w kościółku
na Woli.

Zygzyki

Nowa placówka socjalistyczna.

Wiadomo jak okropną plagą ludzkości jest ustrój kapitalistyczny. Wiadomo również iż w Polsce, jako lwy srogie walczące w obronie swoich młodych, tak towarzysze Daszyński, Moraczewski, Perle i Diamenty okropnie gnębią ten haniebnny ustrój, tudzież miejscowe syndykaty, trusty, spółki akcyjne, i inne banki.

W tym celu... założyli jeszcze jeden bank, spółkę akcyjną, pod firmą „Bank Ludowy“, jako bank, który ma operować tylko dla ludu i... wśród ludu.

Interesy banku idą nieźle, udziały przynoszą też nieźle zyski, postanowiono więc otworzyć filje w Łodzi.

Dzięki pomocy towarzysza akcjonarju-

sza tegoż banku p. Rzewskiego otrzymano na ulicy Św. Andrzeja pod 5 sklep po ś. p. komitecie zaopatrywania kosztem kroci odnowiono powiększając w ten sposób w naszym mieście ilość placówek kapitału.

Najwidoczniej PPS posiada w swym gronie towarzyszy kapitalistów, towarzyszy akcjonariuszów i towarzyszy rentjerów.

Partyjnym towarzyszom szacownego Towarzystwa Akcyjnego p. f. „Bank Ludowy“ polecamy gorąco tą nową placówkę ogarniającą dzisiaj świat cały ideologią śp. Marksa, a towarzyszom akcjonariuszom łódzkiej filji, pozwalamy sobie życzyć na tem miejscu wysokiej dywidendy, co mamy nadzieję łatwo im przyjdzie osiągnąć, dzięki wysokiemu procentowi analfabetów w Łodzi. Tedy.

Wiadomości bieżące.

— Dlaczego trwa strajk tramwajarzy.

(1) W dotychczasowych wystąpieniach tramwajarzy o podwyżki płacy zachowany był system bardzo prosty. Delegacja Związku Tramwajarzy zwracała się z żądaniami do dyrekcji K—E—Ł., która znów ze swej strony po dokonaniu obliczenia w związku z podwyżkami prosiła magistrat o zatwierdzenie nowej taryfy. Rada Miejska w takich wypadkach decydowała dość prędko.

Obecnie sytuacja przedstawia się inaczej. Dotychczasowa solidarność tramwajarzy ustąpiła miejsca partjom, które nie prowadzą wspólnej akcji, lecz przeciwnie zakulisową pracą obalają możliwy kompromis. Prócz istniejących takich związków wybrana została specjalna komisja do pertraktacji z Dyrekcją K. E. Ł. i magistratu.

Jak wiadomo tramwajarze żądali 50 proc. podwyżki, strona przeciwna godzi się na 30 proc. Przypuszczając należy iż wobec rozłamu

jaki zarysowuje się wśród tramwajarzy, który tamuje jednolitą akcję, jeszcze w tym tygodniu dojdzie do porozumienia i ruch tramwajowy, brak którego tak dotkliwie daje się odczuć naszym mieszkańcom, zostanie przywrócony. (2)

— Sprawozdania o stanie zatrudnień.

(p) Wobec zarządzanej przez ministerstwo handlu i przemysłu akcji, mającej na celu ułożenie statystyki zatrudnionych robotników w fabrykach, województwo łódzkie rozesłało wszystkim przemysłowcom kwestjonariusze. W kwestjonariuszach tych oprócz zatrudnionych mężczyzn i kobiet są zamieszczone rubryki co do stanu i potrzeby zakładu, względnie całej gałęzi przemysłu do której zakład należy. Dziś upływa ostateczny termin przesyłania sprawozdań za lipiec i sierpień. Jeden odpis sprawozdania winien być przesłany do głównego urzędu statystycznego w Warszawie, drugi zaś do wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego. Za nie wysłanie we właściwym czasie grozi kara przewidziana w ustawie o organizacji statystyki administracyjnej.

— Akcja związku zawodowego muzyków.

(p) Związek zawodowy muzyków w Łodzi na podstawie uchwał powziętych na zjeździe muzyków w Warszawie wszczął akcję ekonomiczną, celem polepszenia bytu muzykom w kinach, którzy w ciągu lata żadnej podwyżki nie otrzymali. W związku z tą akcją wybuchł strajk orkiestr w kinach „Luna“ i „Grand-Kino“. Poza temi głównymi kwestjami które spowodowały strajk jest sprawa urlopów, zapisanie członków orkiestr do kasy chorych i t. p.

— P. P. S. chce zagarnąć całą Łódź.

Na ostatniem zebraniu P. P. S. postanowiono utworzyć biura informacyjne, które będą się mieścić w lokalach związków zawodowych i w sklepach kooperatywy „Łodzianin“. (7)

— Wyjaśnienie dlaczego mamy pieczywo z robactwem.

Swego czasu rada miejska postanowiła utworzyć komisję sanitarną mającą na celu badanie stanu sanitarnego w piekarniach. Ponieważ komisja ta żadnej działalności nie wykazała, przewodniczący jej zwrócił się do magistratu celem wznowienia działalności komisji wspólnie z wydziałem zdrowotności oraz budownictwa. W tej samej sprawie zwrócił się do magistratu i związek spożywczy, gdyż w Łodzi jest około 450 piekarni znajdujących się w anty-sanitarnym stanie.

Ciekawe tylko dlaczego nasz proletariacki magistrat czekał tak długo ze wznowieniem działalności komisji, a przecież powinien pamiętać, że głównie na takim stanie cierpi ten, tak przez niego broniony proletariacki. (7)

— Sprostowanie.

(1) W związku z podaną wiadomością o wy płaceniu poborów urzędnikom państwowym za miesiąc wrzesień, jak się dowiadujemy, do tabelki płac, dotyczącej Warszawy włączono również dodatki, które mają być wypłacone w połowie września. (2)

— Ambulatorjum Pol. Czerwonego Krzyża.

Dla uczącej się młodzieży (ul. Wólczańska 36) wznowiło przyjęcia narazie tylko chorych cierpiących na zęby. Porada dla uczącej się młodzieży wszelkich szkół (nie wyłączając studentów) wynosi mk. 100. — Radzimy pośpieszyć, póki niema tłoku, szczególnie w przedpołudniowych godzinach od 9—12 (6)

Wypadki i kradzieże.

— Terror strajkowy.

Policja aresztowała Romana Wolskiego, Antoniego Zachorskiego, Czesława Hefno, Franciszka Liperta, Wawrzyńca Psyka i Wacława Michalskiego za to, iż napadli na przechodzącego szewca Stanisława Przedlińskiego, który nie chciał przyłączyć się do strajkujących. Aresztowanych osadzono w więzieniu. (7)

— Pożar.

(1) Przy ul. Piotrkowskiej 211 w mieszkaniu J. Grosłaid o godz. 8 min. 20 rano zajęły się sadze. Na miejsce wypadku były wezwane II, IV i V oddziały straży Ogniowej, które do godz. 9 pożar ugasiły. (6)

— Napad.

(1) Zofia Nadzieja zam. przy ul. Skwerowej 2 zameldowała, że do mieszkania jej przyszło dwóch nieznanymi mężczyzn z rewolwerami. Na krzyk jej zbrojnicy zbiegli w niewiadomym kierunku. (6)

— Miedzy braćmi.

(p) Na tle sporów rodzinnych wynikła kłótnia następnie bijatyka między braćmi Szmulem i Abramem Ajzenbergami (Pomorska 56). W trakcie bójk obaj bracia otrzymali rany kłote nożami, wobec czego wezwane pogotowie udzieliło im pierwszej pomocy. (7)

— Schwytywanie złodzieja.

(1) Na Starym Rynku został zatrzymany od dawna poszukiwany przez policję zawodowy złodziej kieszonkowy Ignacy Kubiak bez stałego miejsca zamieszkania. Kubiaka zatrzymano, gdy kradł z kieszeni przechodzącemu M. Chałowi Kołodziejczykowi zam. przy ul. Zawiszy 25, 21 tysięcy marek. Kubiaka aresztowano. (5)

— Przyłapanie dezertera.

(1) Kazmierski Stanisław poszukiwany dezertier zatrzymany został na ul. Gęsiej Kazmierskiego odesłano do I pl. żandarmerji. (5)

— Kradzieże.

(1) Tomaszowi Potiecha, zam. we wsi Gdamke skradł w kościele Sw. Krzyża nieznanymi złoczyńcy srebrny zegarek wartości 50 tysięcy marek. (5)

(1) Jencie Hohermanowej, zam. przy ul. Piotrkowskiej 69 skradziono z mieszkania, do którego złodzieje dostali się za pomocą podrobionych kluczy palto i zakie wartości półtora miliona marek. Sprawę o kradzieżę nie wykryto. (6)

— Wstąpienie do wojska.

(b) Za uchylanie się od służby wojskowej aresztowano Alfreda Brucha. Po złożeniu kaucji w sądzie wojskowym B. zwolniono. (5)

— Ucieczka więźnia.

(b) Z więzienia przy ul. Miłszej wyprowadzono na robote więźni. Bolesława Szuchmirowicza. Przy ul. Radwańskiej aresztant wstąpił do jednej z bram i mimo zarządników poszukiwań nie udało się go schwycić. Szuchmirowicz skazanym był na 6 lat więzienia. (5)

— Kradzież w kasie krajowej.

(b) W P. K. K. P. nieznanymi sprawca skradł Salomonowi Natanowi zam. przy ul. Sienkiewicza 450,000 mk, i zbiegł. (5)

Komunikaty

— W sprawie wyjazdu do Lwowa.

Dyrekcja Okręgowa Tow. „Rozwój” za wiadomiami wszystkich członków, którzy zapisali się na wyjazd do Lwowa, że wyjazd nastąpi w czwartek tj. 7 br. Zbiórka w lokalu Tow. przy ul. Podleśnej nr. 4 o godz. 9-ej rano.

Tow. prosi o złożenie pieniędzy na bilet do biura Tow. w dniu dzisiejszym. (7)

— Dla inwalidów.

Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przesłał dnia 31 ub. m. do centrali w Warszawie 389,550 marek, zebrane na uruchomienie warsztatów inwalidzkich.

Z sumy powyższej 317,100 marek zebrał p. Marjan Gidyński, referent Komisarjatu Rządu na m. Łódź; 40 tys. p. H. Erlich, urzędnik Komisarjatu; 35 tys. p. Anna Sławińska, urzędniczka tegoż urzędu, oraz 1,700 mk. p. Leopold Boryśkowski st. referent urzędu wojewódzkiego w Łodzi. (5)

— Z życia politycznego chrześcijańskich robotników.

W domu ludowym w Łodzi dnia 3 września br. obradowała pod przewodnictwem prezesa Groszkowskiego i posła Harasza Rada Wojewódzka Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy. W obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich powiatów województwa łódzkiego.

Postanowiono zorganizować natychmiast główny komitet wyborczy z siedzibą w Łodzi, wyborcze komitety okręgowe, powiatowe i obwodowe.

Podkreślając charakter robotniczy stronnictwa wzywa Rada Wojewódzka wszystkich swych członków do pracy w czasie wyborów i wyłączenia wszystkich swych sił w celu skonsolidowania całego narodu w obecnej chwili.

(2) Zarząd Chrześc. Nar. Str. Pr.

— Zebranie.

W środę, dnia 6 września br. o godz. 7 wiecz. w Sali Zw. Lud. Nar. przy ul. Piotrkowskiej 174 od będzie się zebranie członków Związku Ludowo-Narodowego.

Obecność wszystkich członków konieczna, Zarząd, (7)

Zebranie Związku Akuszerok.

Dnia 6 b. m. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Montuskiej 11-I piętro zebranie członkiń Związku Akuszerok, na które wzywa się wszystkie członkinie (5)—3735

— Kierownictwo Instytutu Nauczycielskiego Koła Łódzkiego Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych

podaje do wiadomości, że od dnia 15 września 1922 roku prowadzić będzie w Łodzi:

1. Instytut nauczycielski dla nauczycieli szkół średnich (wszystkie grupy przedmiotów) (semestr I i II).

2. Wykłady publiczne w zakresie wydziału filozoficznego (semestr I.)

3. Wykłady publiczne w zakresie wydziału prawnospołecznego (semestr I.)

Nadto w porozumieniu z wydziałem Oświaty i Kultury m. Łodzi:

4. Roczne kursy dokształcające dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych.

5. Dwuletnie kursy wyższe dla wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych (wszystkie grupy przedmiotów semestr I i II).

Kursy ad 4 i 5 otrzymują uprawnienia, przysługujące kursom państwowym na mocy rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. (L. dz. 12776] z dn. 11 VIII 1922 r.)

Zapisy rozpoczęły się dnia 4 września 1922 r. w gmachu gimnazjum miejskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 44, parter, od godz. 5 — 8 po poł.

(—) Józef Kowalczyk (—) Tadeusz Czapczyński
o) sekretarz. (3650-2) kierownik.

— Koncert.

Aby zasiłić fundusz Związku Oficerów Rezerwy woj. łódz. odbędzie się dnia 6 września b. r. koncert orkiestry narodowej Stanisława Namysłowskiego w ogrodzie przy ul. Przejazd Nr. 1.

Sądymy, że szlachetny cel zbierze w dniu tym liczne zastępy miejscowego społeczeństwa, które obojętnie poprze usiłowania młodej, a sympatycznej organizacji oficerów rezerwy W. P. (5)

Teatr i sztuka.

— Teatr miejski.

Dziś w środę dana będzie ciesząca się niesłabnącym powodzeniem tragedia Stef. Zeromskiego p. t. „Sułkowski”.

W czwartek premiera, głośna maskarada Jacinta Bonavente p. t. „Krag interesów. W głównych rolach ukażą się p. p. Podgarska, Rodowiczowa, Noskowski, Wiśniewski, Oswald, Rzecki, Rakowski, Pilarski.

W sobotę dn. 9 b. m. pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych będzie grana tragedia S. Zeromskiego p. t. „Sułkowski”, Początek o godz. 3 i pół po poł. (2)

— Koncert.

Dnia 14 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji koncert znanej śpiewaczki p. Heleny Fotygo. W koncercie przyjmie również udział znany wirtuoz p. St. Frydberg.

Znakomitej śpiewaczce akompanjować będzie znany pianista p. F. Ryder.

Skutkiem takiego zespołu, koncert zapowiada się nadzwyczaj interesujący i stanowić będzie bezwątpienia atrakcję bieżącego sezonu. (7)

Z sądów

— Skutki zwolnienia za kaucją.

p) Na wokandzie sądu okręgowego w dniu wczorajszym znajdowała się sprawa Mojżesza Aronsona, Majera Kupfera i Abrama Kagana, oskarżonych z art. 126 K. K. (o komunizm). Do sprawy zawiązano 11 świadków i jednego biegłego, zaś galerje dla publiczności były przepełnione. Wszyscy trzej oskarżeni na mocy orzeczenia sądu apelacyjnego byli zwolnieni za kaucją, dzięki czemu Mojżesz Aronson zbiegł i na rozprawę nie stawiał się. Sprawę wobec tego odroczone.

Również odroczonej została następna rozprawa przeciwko Leopoldowi Dobrzyńskiemu, właścicielowi hotelu „Polonia”, wobec nie przybycia głównego świadka. (2)

Przemysł i handel.

Sytuacja węglowa.

(=) „Berl. Tagebl.” pisze: Do „Berichte aus den neuen Staaten” donoszą z Warszawy: Po przyłączeniu G. Śląska Polska rozporządza około 35 milionami ton węgla, gdy potrzeby Polski wynoszą zaledwie około 20 milionów ton. Mimo to trzeba się liczyć z tem, że już w jesieni r. b. da się odczuć dotkliwy brak węgla wskutek niedostatecznej ilości środków przewozowych. Koleje polskie nie są przystosowane do produkcji górnos Śląskiej. Między G. Śląskiem a pozostałą Polską jest zbyt mało linii kolejowych. Ale nawet istniejące koleje nie są dostatecznie przygotowane i dworce pograniczne nie dorastają do nowych potrzeb. Wielką przeszkodą komunikacyjną jest również brak lokomotyw i wagonów węglowych. Rząd czyni wszel-

kie możliwe usiłowania, aby wynaleźć środki zaradcze i między innymi, niedawno kupił w Ameryce 7 i pół tysiąca wagonów i 25 lokomotyw i prowadzi z Węgrami oraz z Austrią rokowania w sprawie wynajęcia wagonów. Ale wszystkie te środki nie wystarczają. Gdy na jesieni zacznie się kampanja cukrownicza i rolnictwo zaimie wiele wagonów, będzie niemożliwe dostarczenie kopalniom węgla dostatecznej liczby wagonów.

W sprawie tej donosi Polska Agencja Telegraficzna: „Dzięki wyteżonej akcji ministerium kolei, dyrekcji kolejowej w Katowicach, oraz rządu, sytuacja transportowa na G. Śląsku zaczyna się powoli poprawiać. Świadczy o tem fakt, iż „haudy“ węglowe, ten najczulszy barometr trudności przewozowych, od 5 sierpnia r. b. nie tylko się nie zwiększyły, lecz się nawet zmniejszyły, czyli że już cała produkcja węgla górnośląskiego jest bezwzględnie wywożona. Zapasy na „haudach“ wynosily, według liczb oficjalnych, dnia 5 sierpnia 460.000 ton, 12-go — 481.000 ton, 19-go — 462.000 ton, 26-go — około 440.000 ton. Wprawdzie trudności w porze jesiennej będą ogromne ze względu na duże zapotrzebowanie wagonów na cele rolnicze, lecz jest nadzieja, o ile nie zajdą wypadki nadzwyczajne, iż rząd polski potrafi je opłacać.“ (1)

Belgijczycy chcą założyć u nas fabrykę lokomotyw.

(=) Pewne konsorcjum belgijskie zwróciło się do rządu polskiego o udzielenie koncesji na założenie w Polsce wielkich fabryk lokomotyw i wagonów. Konsorcjum gwarantowało by rządowi bezwzględne terminowe wykonanie zamówień dla polskich kolei państwowych. Po za kapitałami belgijskimi w finansowaniu przedsięwzięcia weźmie ewentualnie udział jeden z wielkich banków warszawskich. (0)

Spółki akcyjne w Rosji.

(=) O zupełnym bankructwie komunistycznego „raju“ gospodarczego bolszewickiej Rosji świadczy między innymi fakt, że satrapi bolszewicy przywracają spółki akcyjne, tak bardzo do niedawna jeszcze znienawidzone, jako jedna z głównych form kapitalistycznego ustroju gospodarczego.

Zanim nastąpi ogłoszenie odpowiedniej ustawy, sprawy tworzenia spółek akcyjnych załatwiać będzie „rada pracy i obrony“. Zarząd, komisja rewizyjna oraz inne władze spółek wybierane są na ogólnych zebraniach tychże. (5)

Wiedza warszawska d. 5 b. m.

4 1/2% listy ziem.	Dol. St. Zid.	8310	8100
za 100 rub. 220	Marki niem.	5,76	—
6% obl. m. Warsz.	Franki franc.	638,50	—
5% obl. m. Warsz.	Funt	—	—

Czeki i wpłaty.

Belgia	685	Londyn	36500
Berlin	5,75 5,45	Nowy Jork	8100
Gdańsk	5,65—5,45	Paryż	632
Praga	264	Wiedeń	12,25

Akcje.

Bank hand.	5600	Ostrowiec	10,400
„ Dyskont	—	Radzki	3750
„ Kredyt.	3700	Starachowice	6250
„ Zjed. z pol.	1425	Zyrardów	125,000
Cukier	76000	Borkowski	18 00
Drzewo	1700	Zegluga	1975
Lilpop	5725	Jablkowscy	2300
		Nafta	1925

TELEFONEM Z WARSZAWY.

ZBOZE TANIEJE.

*) Zrzeszone syndykaty rolnicze czynily wszelkie wysiłki, aby wzorem roku ubiegłego uzyskać pozwolenie na wywóz żyta za granicę.

Na skutek uzasadnionych alarmów w prasie, syndykaty takiego pozwolenia nie otrzymały. Zezwolono im jedynie na wywóz kartofli i jęczmienia.

Wskutek tego ceny żyta spadły.

Gdy 28 z. m. notowania cen żyta na giełdzie warszawskiej wynosiły 18500 — 18800 marek za 100 klg., to wczoraj już płacono 17,900 marek. (7)

NADMIERNE ŻĄDANIA WŁASCICIELI PIEKARNI.

*) Właściciele piekarni wystąpili do komisarzy rządu o dalszą podwyżkę cen chleba. Żądanie to nie jest usprawiedliwione gdyż cena żytniej mąki spadła na rynku tutejszym o 100 marek — pszenna mąka zaś o 400 marek na pudzie.

Żądaniu właścicieli piekarni należy z całą bezwzględnością odmówić. (7)

GROZNY POZAR NA WOLI.

*) Dzisiaj o godz. 10-ej rano przy ulicy Bema nr. 70 na Woli wybuchł pożar w fabryce pod firmą „Wola“. W płomieniach stanęła cała fabryka (przedzalnia bawełny).

Na ratunek wyruszyły II, III i IV oddziały straży ogniowej, nadto 2 samochody oddziału I.

O godzinie 11 m. 30 pożar został niebezpieczny.

Spłonął tylko skład bawełny. Reszci zabudowań ogień nie zagraża.

POGRZEB GEN. FRANKOWSKIEGO.

*) O godz. 11 przedpoł. po nabożeństwie w kościele garnizonowym odbył się pogrzeb generała Frankowskiego. (7)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Z obrad Ligi Narodów.

GENEWA 5 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wybrano sześć komisji, które w następujący sposób podzieliły między siebie prace. Komisja pierwsza: Kwestje ustawodawcze i prawnicze. Komisja druga: organizacyjne i techniczne. Komisja trzecia: rozbrojenie. Komisja czwarta: finansowe. Komisja piąta: kwestje ogólne. Komisja szósta: polityczne. (0)

GENEWA 5 (PAT) Komisja Ligi Narodów dla ograniczenia zbrojeń omawiała propozycje rządu republiki Chile i kwestje, które mają być omawiane na wszechamerykańskim kongresie w Santjago. Komisja wyraziła nadzieje, że Kongres w Santjago doprowadzi do poważnych wyników w sprawie uregulowania kwestji zbrojeń. Następnie komisja wypowiedziała się za zwołaniem konferencji międzynarodowej, mającej uregulować handel bronią. (0)

Wykrycie spisku w Bukareszcie

BUKARESZT 5 (PAT) Radio. Wielką sensację wywołało tutaj wykrycie spisku, który miał na celu dokonanie zamachu na rodzinę królewską w czasie uroczystości koronacyjnych. Inicjatorowie spisku zostali aresztowani. Są to oficerowie węgierscy, którzy wchodzili w skład organizacji pułkownika Galorescu z Debreczy na. Złożyli oni wyczerpujące zeznania i przyznali się do tego, że mieli zamiar w czasie wyścigów wysadzić w powietrze trybunę królewską i dyplomatyczną. (0)

Eskadra polska w Gdańsku.

GDANSK 5 | 9 (A. W.) W związku z przybywającą do Gdańska eskadrą angielską dn. 6 b. m. z rana przybywa do portu gdańskiego w pełnym składzie eskadra wojenna polska. (2)

Teatr Scala

Cegielniana 18.

Gościnne występy

Operetki krakowskiej

pod kier. Józefa Winiaszkiewicza b. artyści sceny warsz. i krak. Występy primadonny teatr warsz. Lody Rogińskiej oraz znakomitej subrety operetk. Marji Bańkowskiej odegrane zostaną następujące operetki:

Piątek dn. 8, sobota d. 9, niedziela dn. 10. b. m.

„Dokoła miłości“

melodyjna, pełna humoru, operetka w 3 akt. Oskara Branssa, w akcie II balet futuryst. „Pam Bam“

Pon. d. 11, wtorek d. 12 b. m.

Baron Kimel

operet. w 3 akt. Waltera Callo

Nowość | środa dn. 13, czwartek d. 14, piątek d. 15 bm.

Odmłodzony Adolar

arcyweso, per, w 3 akt, Waltera Callo

Sobota 16 bm. **BARON KIMEL**

Niedziela dn. 17 po poł.

„Dokoła miłości“

Niedziela dn. 17 b. m. wiecz.

Odmłodzony Adolar

Kapelmistrz: Bajgelman i A

Rabacki (wnuk), Reżyser J.

Winiaszkiewicz i T. Wołowski

Balet i ewolucje

pod kier. baletm. teatr. warsz.

Feliksa Bańkowskiego

Bilety do nabycia w kasie teatru codz. od godz. 11—2 i od 5 po poł. 3735s1

Na wybudowanie

pro wizorycznej drewnianej szopy dla samochodów przy ul. Pomorskiej Nr. 135/137. Kier. Rej. Inż. Sap. Łódź, Nowo Targowa 18 ogłasza postępowanie ofertowe.

Wzywa się ubiegających się na dzień 9 września 1922 r. w godzinach biurowych, celem otrzymania warunków umowy i ślepych kosztorysów. 3727s2

Pensjonat

w Sierawinie pod Zgierzem st. kol. Glinnik Są na miesiąc września względnie na całą zimę pokoje do odstąpienia mogą być z całodziennym utrzymaniem. Ceny przystępne. Oferty do „Rozwoju“, pod „Pensjonat“ 3758K1

Tkalnica

teczna (5 warsztatów z kompletnym urządzeniem do sprzedania, lokal (3 pokoje z kuchnią) może natychmiast być objętym wiadomością Tyla 3 Lachman, (3759K)

Z kapitałem

0 milionów i współdzieleniem pracy przystąpię jako współnik do poważnego przedsięwzięcia, Oferty pod „A, O, 4“ do admi. nistracji. (3757K1)

Hurtowa i detaliczna sprzedaż sezonowych towarów lokajowych wełnianych i bawełnianych, oraz pończoch, skarpetek i rękawiczek, Biuro „Fortuna“ Łódź, Wólczańska 185, tel. 14-93 (3728K3)

8 — m. i. o. Klasowe Gimnazjum Reajne Żeńskie

L. Siennickiej

Piotrkowska 157 (wł. Eugenia Krygierowa) Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 8-10. 3707 3

Do wynajęcia lub kupna zaraz

BUDYNEK FABRYCZNY

murowany, zupełnie nowy 2 piętrowy w śródmieściu w Krakowie. 3 sal o rozmiarze wewnętrznym 10x20 mtr., 1 piwnica, nadaje się na fabrykę jakakolwiek, magazyn lub o wielkim pokroju hurtowni. Jest możliwość urządzenia mieszkania dla nadzoru lub dyrektora.

Zgłoszenia listownie pod „Okazja A. J.“ biuro reklamy „PRASA“, Kraków, Karmelicka 16. 3688b2

Ważne dla panów pozłotników i malarzy!

srebro i złoto w listkach wyrobu mojej fabryki w Warszawie przy ul. Kopernika Nr. 42 jest do nabycia po cenie fabrycznej u p. Władysława Procela w Łodzi, ul. Piotrkowska 17. 3677K3

Potrzeba

2 czeladzi krawców zdolnych na I rzędne kategorie Zakład krawiecki Konstantynowska № 5 Fr. Klinowski. 3736K2

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

AA Meble sypialnie stołowe szafy łóżka stoły krzesła otomany kozetki krzesła wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przechodziński Piotrkowska 108 6262-0

AAA Kupte meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Łażnik, Benedykta 28 m. 13 parter. 8077-25

Sprzedam urządzenie sklepowe tanio byle zaraz Targowa 15 m. 4. 8071-2

Sklep spożywczy z koncesją na piwo z meblami z powodu wyjazdu sprzedam Radwańska 35 sklep. 8072-3

Sklep duży z mieszkaniami w śródmieściu do odstąpienia także kasa ogniotrwała, stoły wielkie sklepowe i szafy. Wiadomość Piotrkowska 225 skład nasion. 8073-1

A Łóżka materace, szafy, bielizna, stoły, krzesła, otomany, leżanki sprzedaje najtaniej Piotrkowska 101 Korczak. 8101-2

Sprzedam kredens, stół, krzesła, biurko, otomanę, szafę Piotrkowska 189 m. 9. 8102-6

Sprzedam 5 metry towaru jesienno 20,000, sweater damski 7000 Składowa 21-31. 8105-1

Sprzedam zaraz pianino, wolant, gonciarke i welnę szta czną. Wiadomość Piotrkowska 273-18 J. Kapecki. 8110-3

Sprzedam dom w śródmieściu za 16 mil. Kilińskiego 101 m. 2. Szmydt. 8097-3

Sprzedam parę łóżek dębowych maszynowych prawie nowych 55,000, parę kamazy prze pasowanych mezekich №8 10,000 leżankę 25,000 Składowa 21-31 8100-2

Walach kasztan wysoki lat 5 do sprzedania Pasta 21. 8082-3

Otomana pluszowa bordo do sprzedania i salonik Senator ska 15 m. 56. 8083-1

Sklep do sprzedania w śródmieściu jeden pokój dwa okna wystawowe. Oferty do Rozwoju pod „Sklep“ 8086-2

Sprzedam charta i symfonię. Wiadomość Nawrot 62-16. 8087-3

TOKARNIE 2-3 met. używana lub nową kapię A. Kolarz Łódź Napiórkowskiego 7. 8088-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania mleczarnia z urządzeniem, mieszkaniami i meblami. Wiadomość Podleśna 4 w Tow. Rozwój 8091-2

Rolwagę, chomont i siódło angielskie sprzedam Wólczańska 168 Witanowski 8092-2

Rower sprzedam tanio Piotrkowska 178 Krzemieński. 7770-1

KREDENS garderobę, szafy, łóżka, otomanę, stół, nocne szafki sprzedam Sienkiewicza 59, oficyna drugie wejście drugie piętro miesz. 26. 8061-1

Do sprzedania patefon i 20 płyt za 85,000 mk. Główna 24 m. 11. 8066-1

W Ozorkowie do sprzedania dom i 9 mórg gruntu, łąki w śródmieściu. Wiadomość Zgierz Kłak Szczepińska 30 m. 15 8059-1

Różne:

A kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych Piotrkowska 132. 7941-9

Nauczycielki, freblanki z muzyką, obcymi językami na stałe, na godziny bony, pielęgniarki, gospodynie, biuralistki, handlowczynie poleca Biuro Ludwiskiej Piotrkowska 109. 7948-4

Zdolnej krawcowej, szyjącej w prywatnych domach oddaje pokój z opalem za małą pomoc w gospodarstwie. Oferty Rozwój pod lit. „I G“ 8055-2

Potrzebny uczeń cukierniczy z roczną praktyką do cukierni Dzielna 10 W. Michalski. 8060-1

Dyplomowana nauczycielka muzyki, która ukończyła konserwatorium w Petersburgu z odznaczeniem udziela lekcji gry na fortepianie Piotrkowska 164 m. 5. 8050-1

Polskiego, niemieckiego, arytmetyki, stenografii udziela Albert Leder, autor podręczników naukowych. Dzielna 42. 8052-1

POTRZEBNE sztrygierki na sweatry i pończochy ul. Juliusza 10 m. 12. 8053-1

Potrzebna młoda dziewczyna do służby Wólczańska 91 m. 16 od 4 ej do 6 po poł. 8048-1

Budowa i reperacja studni szybko i akuratanie pod gwarancją Rzgowska 141 Witczak. 8063-5

Pragnę uczyć się niemieckiego osoba mogąca udzielać lekcji może się zgłosić Al. Kościuszki 41 m. 19. 8112-1

Rutynowana nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na fortepianie Al. Kościuszki 31 m. pp. Góreckich. 8113-6

Przyjmę na mieszkanie przyzwoitego mężczyznę Kilińskiego 50 m. 19. 8104-1

Potrzebna zdolna panna do bielizny haftu ul. Wólczańska 159 m. 21. 8108-3

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego lub starsza kobieta z świadectwami zgłaszać się Kilińskiego 132 u gospodarza. 8109-3

Ogrodnik poszukuje posady od października w Łodzi i na wyjazd Fabryczna 5 Lebbbruch 8111-2

ZURNALI mój sprzedaż, przeglądanie, wypożyczanie, na sezon jesienno duży wybór „Ogniwo“ Sienkiewicza 67. 8098-1

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni sukien Ogrodowa 28 sień 3 m. 4. 8107-1

Potrzebny chłopiec obznajmiony z rowerem i znający miasto Targowa 55 2-ie podwórze Zawadzki. 8099-1

Chłopiec 17 lat czyta i pisze umiejący rzetelny na lokajczyka do dworu potrzebny. Oferty pod „Jes“ 8103-3

Potrzebny chłopiec do terminu do szewca uczciwych rodziców wiadomość Lipowa 65 sklep. 8094-2

Różne mieszkania do wynajęcia. Wiadomość 15 minut od Górnego Rynku ul. Odynca 5 u gospodarza. 8095-2

Kursy francuskiego od września nia nowe komplety konwersacji. Szkołom ustępstwo od 9-11 do 5-7 Kilińskiego 77. 8096-1

Panna dobrze wychowana z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca bony zarządzającej domem lub wychowawczyni oferty do Rozwoju pod „M B“ 8090-1

Z trzema milionami przystąpię do interesu lub dam na dobry procent. Oferty „Zysk“ w Rozwoju. 8093-2

Potrzebny człowiek do koni samotny w średnim wieku do ogrodnika Brzezińska 101. 8081-2

Uczeń 6-tej klasy szkoły handlowej udziela korepetycji i pomocy Franciszkańska 11 m. 43 (godz. 7-8 wiecz.) 8084-1

Potrzebni podręczni i chłopcy stolarnia Spacerna 26. 8085-5

Przyjmę dwóch, lub trzech uczniów na stancję Wólczańska 91 II-ie p. Witkowska. 8089-4

Poszukuję posady pisarza procentowego na większy foliark jako pojedyncza osoba, oraz znam się na gospodarstwie rolnem na żądanie mogę złożyć świadectwa. Wiadomość pow. Brzeziński foliark Witkowiec Stanisław Rubach. 8074-1

Młoda inteligentna panienka z 4 kl. wykształceniem poszukuje posady bony do dzieci w majątku lub w mieście. Oferty Rozwój pod „Poszukuje“ 8078-2

Pokój umeblowany do wynajęcia tanio byle zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość Krucza 2 u fryzjera. 8079-3

Zagubione dokumenty

Abram Leib Blech zagubił kartę rejestracyjną 1884 r. wyd. w Łodzi. 8065-2

Posolak Kazimierz zagubił kartę powołania wyd. w P. K. U. w Łodzi. 8054-2

Przazga Adolf zagubił dowód osobisty wyd. w Chojnach. 8056-2

Dąbrowski Władysław wieś. Ruzyce pow. Łęczycki zagubił kartę powołania wyd. w P. K. U. w Tomaszowie. 8058-2

Bierzyński Jan zagubił paszport polski wyd. w Łodzi. 8106-3

Bartkiewicz Jan zagubił tymczasowy dowód osobisty wyd. w Zgierzu. 8075-2

Każmierczak Jan zagubił kartę zwolnienia wydaną w P. K. U. 8076 3

Zagubiono portfel dn. 3 i 9 z różnymi dokumentami na imię Andrzeja Wiosny. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Rozwoju. 8080-2

Potrzebna nauczycielka

do przygotowania dwóch dzieć do klasy 3 i 5, pokój, całonocne utrzymanie resztę do umowy, Konstantynowska 12 m 5 3732K3

Fotografia „APOLLO“ Łódź, ul. Rzgowska № 2, przy Górnym Rynku wykonywa fotografie, „Miniatur“ specjalny rozmiar dla matryki szkol. 3 sztuki 500 mk, 3729R5

Nauczycielki z doskonałą konwersacją francuską i muzyką na godziny, wychowawczynie, freblanki, bony z szyciem i gospodynie poleca pierwszorzędną biuro nauczycielskie Adamowiczowej Piotrkowska 91. 3731s2

Poszukuje jednego pokoju lub pokoju z kuchnią. Punkt obojętny. Warunki dogodnie. Oferty Rozwój pod „Płatne“. (3651K2)

Doktor Stanisław Przybylski

ginekolog b. asystent profesorów Roznera, Kadera ordynujący przez szereg lat w Franzensbadzie ordynuje w tym roku w Krynicy w miasteczku pod Białym Orłem“ 2678K

Sprzedawca

potrzebny zaraz do składu towarów wełnianych do detalicznej sprzedaży. Požadane świadectwa z poważnych firm chrześcijańskich. Łódź, Sienkiewicza 65, Edmund Wasilewski. 8730s3

Na wyplatę

firanki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie i męskie. Markowicz i S-ka Piotrkowska 37 w podwórzu 3651k2

Domek

murowany w Ozorkowie sprzedam 13, 2 skłepy mieszkanie wolne. 3717K5

KUPUJE

placę 100 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32, poprzeczna oficyna, I p. m. 13. L. Milich. 3569

Dr. Artur Banasz urolog.

Choroby nerek, pecherza, dróg moczowych, chron. rzeżączka Przyjmuje od g. 5 i pół do g. 8 Montuski № 11. (X)

Kupuje

meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Placę najlepiej Wajnreich, Benedykta 19. 35171d

Kupuje meble

dywany, maszyny do szycia futra, garderobę i sprzęty domowe. WAJCMAN Dzielna 19 (2552K)

Placę

30% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, oraz różną biżuterję Konstantynowska 7 Milich prawa oficyna I-sze piętro 35909

Kupuje

złoto, srebro, wszelką biżuterję garderobę męską używaną i t.p. przedmioty. Sklep komisowy Rutkowski Główna 53. 5506K9

Lekarz — dentysta Janina Tomaszewska

Witkowska powróciła. (3718K1)

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 300 mk., za tekstem 200 mk., zwyczajnie 80 mk., wśród drobnych 140 mk., nekrologi 160 mk., komunikaty 200 mk. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce, Drobne ogłoszenie bezterminowe 20 mk. za wyraz, duże litery 180 mk., dla poszukujących pracy 10 mk., najmniejsze ogłoszenie 200 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej do godz. 6-iej, po 6-iej dolicza się 50 proc. Za nieterminowe wychođenje ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte od dnia zmiany cen bez uprzedzenia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.